

Kolendo, Jerzy

"Il tempio d'Ercole di Sabratha",
Giacomo Caputo, Fransesca Ghedini,
Roma 1984 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 77/2, 369-370

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Giacomo Caputo, Fransesca Ghedini, *Il tempio d'Ercole di Sabratha*, „Monografie di Archeologia Libica”, t. XIX, „L'Erma” di Bretschneider, Roma 1984, s. XVI, 200, tabl. 24, A—D, 2 nrb.

Praca poświęcona świątyni Herkulesa w trypolitańskim mieście Sabratha zasługuje na uwagę nie tyle może ze względu na znaczenie samego obiektu, co raczej z powodu nadzwyczaj wnikliwego komentarza historycznego, który towarzyszy publikacji. Przedmiotem analizy jest świątynia badana przez Giacomo Caputo w latach 1936 i 1938. Obiekt dość zniszczony, którego dokumentacja wykonana w czasie prowadzenia wykopalisk nie jest zbyt bogata, zasługuje jednak na uwagę ze względu na to, iż zachowały się tam w dwóch bocznych absydach bardzo ciekawe, z punktu widzenia ikonograficznego, malowidła ściennie. Świątynia dedykowana Herkulesowi, czego dowodem jest zachowany fragmentarycznie posąg tego bóstwa, może być datowana, dzięki inskrypcji, na okres panowania cesarza Kommodusa, konkretnie na rok 186.

Praca składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza pióra G. Caputo, poświęcona jest architekturze świątyni. Druga zaś opracowana przez Fr. Ghedini przynosi wnikliwe omówienie dekoracji plastycznej.

Partia przygotowana przez G. Caputo (s. 3—27), który odstonił ruiny świątyni, może poważnie rozczarować czytelnika. Informacje dotyczące historii badań oraz rodzaju sporządzonej dokumentacji są tu dość skąpe i nie zawsze w pełni jasne. Bardzo poważnie zastrzeżenia budzić też może opis archeologiczny kompleksu. Zabrakło tu nawet podania wymiarów świątyni a opublikowane dwa jej plany nie mają skali.

Za to druga część pracy poświęcona malowidłom ze świątyni Herkulesa w Sabratha pióra Fr. Ghedini (s. 31—130) stanowi bardzo cenny wkład do badań nad problematyką malarstwa w okresie, z którego mamy stosunkowo niezbyt dużą ilość zabytków. Jednocześnie jest to, zgodnie z sugestią podtytułu tej części „*ideologia imperiale e propaganda*”, wnikliwe studium oddziaływań ideologicznych sztuki rzymskiej okresu cesarstwa.

Autorka podkreśla, że analizowane przez nią malowidła stanowią zespół raczej wyjątkowy. W przeciwieństwie do malowideł z domów prywatnych, pałaców, czy też grobów, mamy tu do czynienia z przedstawieniami przeznaczonymi do oglądania przez wszystkich. Ich oddziaływanie propagandowe musiało więc być duże. W jednej z absyd świątyni Herkulesa w Sabratha była przedstawiona apoteoza cesarza Marka Aureliusza, w drugiej zaś cykl kosmologiczny w postaci znaków zodiaku oraz miesięcy z personifikacją Tellus w centrum. Wszystkie elementy tych programów ikonologicznych zostały poddane wnikliwej analizie. Autorka kolejno omawia poszczególne składniki mające służyć apoteozie Marka Aurelego, takie jak aureola i nimb otaczający głowę cesarza, wieniec, berło, czy też przedstawienie orła. Badania nad wymową ideologiczną tych symbolów są prowadzone w podwójnej perspektywie: triumfalnej oraz pogrzebowej. Tak zinterpretowane przedstawienia dekoracji malarskiej absyd świątyni Herkulesa w Sabratha okazały się nadzwyczaj cennym źródłem do poznania pierwszych lat panowania cesarza Kommodusa. Świadczą one bowiem, że jeszcze w 186 r. podkreślano *pietas erga patrem*, a więc przywiązanie panującego już samodzielnie od sześciu lat cesarza do jego ojca. Ten aspekt polityki pierwszych lat panowania Kommodusa nawiązującego jeszcze do tradycji Marka Aureliusza, filozofa w purpurze,

był z reguły przemilczany przez źródła antyczne dające jednostronny dość obraz cesarza tyrana. Również w literaturze współczesnej nie zawsze wydobywano w sposób dostatecznie wyraźny wszystkie sprzeczności tkwiące w polityce Kommodusa.

Również analiza cyklu kosmologicznego wyobrażonego na jednej z absyd w świątyni Herkulesa w Sabratha przynosi szereg ciekawych obserwacji dotyczących roli astrologii w cesarstwie rzymskim.

Mistrzowskie przedstawienie zagadnień funkcji propagandowej konkretnego dzieła sztuki wiąże się w pracy F. Ghedini z wnikliwą analizą źródłoznawczą. Podstawą badań nad malowidłami ze świątyni Herkulesa w Sabratha są bowiem nie oryginalne zabytki (nie dostępne, lub też mało czytelne), lecz kolorowe fotografie oraz rysunki akwarelowe wykonane po odkryciu całego zespołu. Autorka stale porównuje te dwie kategorie źródeł, aby dać bardziej precyzyjny opis dzieła sztuki. Równie starannie została przeprowadzona analiza stylistyczna malowideł. Są one, zdaniem Fr. Ghedini, ważnym ogniwem w kształtowaniu się stylu malarstwa późnoantycznego.

Analizę dekoracji malarskiej świątyni uzupełnia opracowanie posągu kultowego Heraklesa Epitrapezios. Dało ono okazję do zaprezentowania szeregu obserwacji dotyczących kultu Herkulesa, który w okresie panowania cesarza Kommodusa cieszył się ogromną popularnością. Zakończenie pracy przynosi z kolei garść uwag dotyczących stosunku Kommodusa do Afryki.

W aneksie do pracy (s. 157—200) Fr. Ghedini opublikowała malowidła z jednego domu w Sabratha odkrytego w 1937 r. (*Casa dello Zodiaco*). Również i w tym wypadku podstawą opracowania musiały być akwarele wykonane bezpośrednio po odkryciu. Analiza tych malowideł pozwoliła autorce na zaprezentowanie ciekawych obserwacji dotyczących ikonografii zodiaku w sztuce antycznej oraz roli astrologii w życiu ludności cesarstwa. Przy rozważaniu tej ostatniej kwestii została wykorzystana Apologia Apulejusza, mowa obrończa wygłoszona w procesie o magię, który toczył się właśnie w Sabratha. Mamy tu więc jeszcze jeden efektowny przykład możliwości wyzyskiwania różnych kategorii źródeł dla poznania konkretnej problematyki.

Powyższe uwagi na marginesie publikacji kilku zabytków malarstwa z terenu jednego miasta afrykańskiego dobrze obrazują do jak cennych wniosków może doprowadzić wykorzystywanie źródeł archeologicznych w badaniach nad światem starożytnym.

Jerzy Kolendo

Robert S. Gottfried, *Bury St. Edmunds and the Urban Crisis: 1290—1539*, Princeton 1982.

Tytuł użyty przez autora, znanego badacza późnośredniowiecznej Europy w dobie Czarnej Śmierci, może być mylący dla polskiego czytelnika. Kryzys jest raczej rozumiany jako upadek, załamanie gospodarki, regres w dziedzinie demografii. Tymczasem Gottfried przedstawia początkowy okres — do Czarnej Śmierci — jako czasy rozwoju, następny — do trzeciej ćwierci XV w. — jako upadek miasta, wreszcie ostatni — do ok. 1540 r. jako czasy przebudowy społeczeństwa miejskiego, jego gospodarki i przystosowania się do nowożytnych, XVI-wiecznych procesów rozwojowych Anglii. Bardziej zrozumiałe byłby zatem tytuł mówiący o końcu średniowiecznego miasta i początkach nowożytnego. Ta pasjonująca problematyka została ukazana przez pryzmat dziejów Bury St. Edmunds leżącego w West Suffolk w północno-wschodniej Anglii. Już w czasach Kanuta